

ZIEMIA LUBELSKA

*PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 8. Skrzyn. poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

CENA PRENUMERATY:
w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 4.20, kwart. k. 12.50, półrocz. k. 25.00, rocz. k. 50; z odosłaniem: mies. 5.00, kwart. k. 15.00, półrocz. kor. 30.00, rocznie kor. 60.—
Na prowincji: miesięcz. kor. 6.00, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 6.50, kwart. k. 19.50, rocznie k. 78.—

CENA OGŁOSZEŃ:
Wiersz petitory lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz. Załączniki za 100 na prow. 2 kor. 60 hal., w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

na drugie półrocze == na trzeciej kwartał == na miesiąc lipiec.

Telegramy.

Rokowania polsko-niemieckie w Wiedniu.

WIEDEN, 10.7. (B. K.). „Poln. Nachrichten” donoszą: Przed południem odbyła się pod przewodnictwem prezesa Koła dr. Tertila, w obecności ministra dr. Twardowskiego krótka konferencja członków prezydium Koła Polskiego w sprawie nastąpić mających pertraktacji z przedstawicielami niemieckich stronnictw.

Następnie udali się polscy przedstawiciele do lokalu konferencyjnego stronnictw niemieckich, gdzie pod przewodnictwem prezesa niemiecko-narodowych stronnictw profesora Waldnera i w obecności posłów dr. Bachera, dr. Steinwendera, Teufila i Urbana odbyto przedwstępne narady w sprawie utworzenia niemiecko-polskiej większości pracy. Narady, które uznano za poufne, będą jutro dalej prowadzone.

Po południu zebrał się w lokalu Ko-

ła Polskiego przedstawiciele chrześcijańsko socjalnego zjednoczenia, przewodniczący prałat Hauser, pos. Fink oraz przedstawiciele Koła Polskiego na narady które odbyły się w obecności ministra dra Twardowskiego. Po wywodach oświeclających obustronne zapamiętanie zapropowowano ze strony chrześcijańsko socjalnych, aby dalsze rokowania prowadzić wspólnie z przedstawicielami niemiecko narodowych stronnictw. Po przyjęciu tego wniosku pertraktacje odroczone do jutra po południu.

W polskich kołach poselskich wyraża ono życzenie dokładnego i szczerzego rozpatrzenia całego politycznego położenia, aby w ten sposób osiągnąć konkretny wynik.

Na poniedziałek zwołano pełne zebranie Koła Polskiego.

Z ostatniej poczty.

Po wizycie dr. Tertila u hr. Buriana.

Z Wiednia donoszą: Dr. Tertill w charakterze prezesa Koła polskiego złożył wizytę min. spraw zagr. hr. Burianowi. Wizyta trwała przez pół godziny. Potem odbyła się w obecności min. Twardowskiego konferencja prezydium Koła polskiego, w której oprócz prezesa Tertila wzięli udział pos. Steinhaus i Kolischer. Prezes Koła zdawał sprawozdanie ze swej konferencji z min. hr. Burianem. O godz. 5 popołudniu odbyło się ponowne posiedzenie prezydium Koła polskiego, na którym rozpatrywano pogłoski o podziale Galicji i przygotowywano materiał do konferencji z Niemcami.

Nowy zamach hakatystów.

„Nowa Reforma” donosi z Berlina:

Sejmowi puskemu przedłożony został przez posłów Heydebranda i Hausmanna przy poparciu konserwatywnej i narodowo liberalnej frakcji wniosek treści następującej: Izba zechce uchwalić:

1) Królewski rząd państwowy zażądać, by postarał się o to, ażeby dawniejsze statystyczne dane o zachodzącej zmianie posiadłości na kresach wschodnich i wyniki tych dochodzeń, o ile zachodzą przesunięcia narodowych stosunków posiadłościowych, przedkładano Sejmowi.

2) Aby celem podtrzymania niemieckiej posiadłości na kresach wschodnich tak komisje kolonizacyjne, jakoteż instytucje dla umocnienia posiadłości („Mittelstandskasse” w Poznaniu i niemiecki Bank chłopski w Gdańsku) jaknajrychlej podjęły swą działalność.

Co się obecnie dzieje w Rosji?

Obecny układ stosunków w Rosji może doprowadzić do zasadniczych zmian w ogólnej sytuacji politycznej.

Do Kam na północy Rosji przybył pociąg opancerzony z wojskami francuskimi, angielskimi i serbskimi w celu jakoby obrony miasta przed Finlandczykami.

Bolszewicy zajęli stacje Nalejka i Nowospaskoje na kolei syzyrańskiej.

W okolicach Omska odbywały się walki pomyślne dla wojsk sowieckich; jednocześnie toczą się walki z kozakami w obwodzie dońskim.

Poszczególne oddziały czeskie, wśród których szerzy się coraz bardziej wpływ komunistów, odmawiają walki przeciwko czerwonej gwardji i domagają się nawiązania rokowań z rządem rosyjskim.

Wogóle przeciwnicy bolszewizmu gromadzą się we Władywostoku, gdzie według „Times’a” przybyć mają także członkowie dawnego gabinetu Kiereńskiego.

Rozeszły się pogłoski, jakoby na skutek prośby Burjatów, obrabowanych przez wojska sowieckie, Japonja miała się podjąć interwencji w Rosji. Sprawa ta zajmuje bardzo prasę niemiecką, która jednak nie posiada bliższych informacji o wypadkach na wschodzie.

Fabius, krytyk wojskowy z „Neue Freie Presse” wyraża przekonanie, że Japonja dąży prawdopodobnie do osiągnięcia swych celów we wschodniej Syberji i że to może być motywem dla chwilowego współdziałania jej z koalicją przy tworzeniu się nowego frontu koalicji. Fabius jednak sądzi, że pomoc Japonji ograniczyłaby się jedynie do Syberji wschodniej, którą następnie Japonja zatrzymałaby dla siebie.

Gdyby sprawa ta wzięła taki obrót, Anglicy podjęliby zapewne dawny zamiar rozciągnięcia swego prawego skrzydła ponad Morze Czarne. Powstałby wówczas front azjatycki, którego najgroźniejszym punktem byłaby rewolucja anti-bolszewicka z W. Ks. Michałem na czele. Sprawa ta nie jest jeszcze skryształizowana; w razie jednak, gdyby ten nowy twór okazał się zdolnym do działania i do przesunięcia przez Ural do Europy, należałoby przedsięwziąć—pisze krytyk niemiecki—wszelkie środki, aby nie dopuścić do zespolenia ognistego pierścienia, niedawno rozerwanego, który starałby się złączyć siły mocarstw centralnych.

Według doniesień „Daily News” rządy koalicji są zdecydowane na interwencję w Rosji, jednak jako warunek stawiają zażądanie tej interwencji przez rosyjskich mężów stanu.

Mianowicie, powinni oni utworzyć gabinet, w którym znajdowałiby się Kiereński, Czyczerin, Sawinkow (min. spr. wewn.) i Izwolskij (min. sp. zagr.). Rząd ten miałby, stawiając się na pokładzie wojennego okrętu angielskiego na wybrzeżu murmańskiego, zadeklarować gotowość do wypełnienia żądań koalicji, oraz proklamować zniesienie brzeskiego układu pokojowego. W ten sposób utworzyłby się nowy front wschodni, który jednak według Fabiusa nie dorównałby dawnemu ani jakościowo, ani też liczebnością.

Rokowania w Salzburgu.

SALZBURG. 10.7 (B. K.) Gospodarcze narady przedstawicieli rządów Austrii, Węgier i Niemiec otworzyli szef sekcyny dr. Gratz i tajny radca Korner mowami powitalnymi, w których wyrazili życzenie, aby pertraktacje przybrały pomyślny i zadawalniający kierunek dla gospodarczych interesów Austro-Węgier i Niemiec. We wczorajszych naradach, których przedmiotem było ustalenie ogólnych wytycznych linii rokowań wzięło udział po 3 ch delegatów niemieckiego, austriackiego i węgierskiego rządu.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 10.7. (BK.) Komunikat niemiecki pod datą 9.7 wieczorem.

Na południowy zachód od Noyon częściowe francuskie ataki odparte. Miejscowe skuteczne ataki na zachód od Chateau-Thierry.

Sytuacja w Moskwie.

MOSKWA. 10.7 (B.K.) Zamach polityczny w Moskwie można uważać za ukończony. Miejscami zaciągnięto już strażę. Morderców hr. Mirbacha dotychczas nie wykryto.

Spisek przeciw rządowi bolszewickiemu.

PETERSBURG. 10.7 (tel. wł.). Wykryto tu istnienie sprzysiężenia, stawiającego sobie zacementowanie wszystkich komisarzy ludu po kolei. Rząd bolszewicki ma dowody na to, iż żywiły kontrrewolucyjne nosiły się z planem toczenia walki terrorystycznej przeciwko rządowi Sowjetów, uważając, iż w ten sposób najłatwiej jest go obalić.

Następca hr. Mirbacha.

BERLIN, 10.7 (tel. wł.) Jak słychać na stanowisko nowego posła niemieckiego w Berlinie upatrzony jest v. Hintze, dotychczasowy niemiecki poseł w Chrystjanji.

Japonja się gotuje.

BAZYLEA, 10.7. (tel. wł.). „Morning Post” donosi z Tokio: Parlamentowi japońskiemu przedłożono do uchwalenia nowe specjalne kredyty w kwocie 300 milionów jen. Rząd przedłożenie to motywuje ogólną sytuacją na wschodzie.

Działalność ratownicza w okupacji austriackiej.

Samorządnie powstałe na początku wojny organizacje pomocy w okupacji austriackiej z początku miały charakter pracy miejscowej i rozbieżnej, którą później Główny Komitet Ratunkowy ujednolicił w sieci komitetów gubernalnych i zasilal je znacznymi funduszami.

Po ustąpieniu wojska rosyjskiego na miejscu C. K. O. powstał w Lublinie Główny Komitet Ratunkowy, zrazu pod przewodnictwem ś. p. H. Dembińskiego, później—Julj. hr. Tarnowskiego, Jana Steckiego i Julj. Zdanowskiego.

Zawiązkami funduszy G. K. R. było 200,000 koron, nadesłanych przez Krakowski Biskupi Komitet pomocy, za pośrednictwem którego wpływały także sumy, nadsyłane z Vevey. Ze źródła tego otrzymano 1,967,886 koron. W maju r. 1917 pomoc ta prawie zupełnie ustała. Od władz okupacyjnych otrzymano 1,063,875 kor.; z kwest „Ratujmy dzieci!” osiągnięto 560,955 kor.; z ofiar i składek—645,519 kor. Ogółem G. K. R. do dnia 1 czerwca otrzymał 4,238,255 koron *).

W dziedzinie aprowizacji działalność G. K. R. wyraziła się w zabiegach o dowóz artykułów pozakontyngensowych i w zorganizowaniu specjalnych działów handlowych, z których zrazu powstało centralne biuro zakupu, później polska centrala handlowa. Poza tem G. K. R. przyczynił się do utworzenia przy jeneral-gubernatorstwie i komendach powiatowych wydziałów aprowizacyjnych i współdziałał w utworzeniu krajowej rady gospodarczej.

Działalność dobroczynna G. K. R. wyraża się we wspomaganiu osób ubogich i pozbawionych pracy, w wydawaniu pożyczek dla inteligencji, w opiece nad dziećmi, oraz w subwencjonowaniu pokrewnych instytucji pomocy. Schronisk i przytułków liczy okupacja austriacka 160, jadłodajni i herbaciarni jest 80. Na wydział dobroczynny do dnia 1 czerwca r. b. G. K. R. asygnował 105,922 kor., komitety wydały 7,479,573 kor.

Działalność sanitarna G. K. R. — to utrzymywanie 12 szpitali i ambulatorjów, zabieg o dowóz lekarstw, opieka nad niemowlętami, żłobki, oraz stacje żywnościowe dla dzieci. W akcji tej jednak trudność stanowi brak funduszy i tłuszczy.

Opieka nad ewakuowanymi i jeńcami, rozciągana przez G. K. R., wyraża się w wypłacaniu im regularnych zasiłków od władz, wspomaganiu jeńców w Austrii, zabiegach o ich zwolnienie oraz o powrót do kraju...

G. K. R. zajmuje się również organizacją komitetów budowlanych, zabiega o tani budulec i uruchomienie cegielni. Ostatnio G. K. R. utworzył Patronat stowarzyszeń budowlanych, którego działalność obecnie obejmuje 140 miast i miasteczek okupacji.

Wydział szacunkowy dokonał oceny strat, które wynoszą 128 milionów rubli w złocie.

W kierunku kredytowym: G. K. R. wyjednał wypłatę za kwity rekwizycyjne. Z kwitów na 4 miliony koron wypłacono poszkodowanym 1,229,549 kor., pożyczek wydano 400,450 koron.

Wydział rolny G. K. R. opiekuje się produkcją rolną.

Wydział handlowo-przemysłowy G. K. R. organizuje poszczególne gałęzie przemysłu, oraz reguluje dostawę i rozdział surowców w szeregu komisji.

Ponadto G. K. R. opiekował się szkolnictwem, obecnie przejętym przez rząd, interweniuje wobec władz w sprawach finansowych, kwaterunkowych i t. p.

Działalność G. K. R. w ciągu trzech lat wykazała dużo energii i duży zasób aspiracji społeczeństwa, przygotowała wielu ludzi i zespoliła ich w pracy dla lepszej przyszłości kraju.

Z życia Lublina.

L. T. D.

II.

Pod opieką T-wa Dobroczynności znajduje się 5 ochron, bezpłatna Wypożyczalnia książek, Kuchnia bezpłatna chwilowo przeszła na koszt „Komitetu Obywatelskiego”, odstąpiwszy komitetowi lokal oraz utensylja kuchenne.

Prezesem Towarzystwa w roku sprawozdawczym był p. Leon Przanowski, wiceprezesem p. Teofil Ciświcki, skarbnikiem p. Aleksander Zawadzki, a sekretarzami pp. Władysław Muszyński i Antoni Czarnowski. Członkami Zarządu są: pp. J. Czernicki, ks. K. Dębiński, S. Dylewski, A. Herlen, K. Kalużyński, B. Sekutowicz i J. Turczynowicz. Członkami zastępcami są: pp. A. Brzeziński i T. Jarnuszkiewicz.

Pod zwierzchnictwem Lub. T-wa Dobroczynności w roku ubiegłym: kolonie letnie, przytułek św. Antoniego, Dom zarobkowy z przytułkiem noclegowym i tanią kuchnią, Schronienie imienia małż. Żyszkiewiczów, oraz dom ś. p. Ludwiki Kurylowiczowej. Wszystkie te instytucje zawiązywały byt materialny staraniom swoich Opiekunów, oraz dobrowolnym ofiarom i składkom, wnoszonym na ich utrzymanie, lub też utrzymują się z dochodów własnych zakładów i pracy swych wychowanców i pensjonarzy. Wszystkie te instytucje prowadzą rachunkowość autonomiczną, niezależną od ogólnej kasy T-wa Dobroczynności.

Należy zaznaczyć, że przytułek św. Antoniego, przeznaczony dla opuszczonych i upadłych moralnie dziewcząt, utrzymywał w ub. roku 40 wychowanek.

Działalność kolonji letnich utrudniały opłakane warunki, wytworzone przez wojnę, oraz trudności aprowizacyjne. Ograniczyła się ona na wysłaniu 108 najstarszych dzieci do Kijana, skąd powróciły ze znaczną poprawą zdrowia. Dochody kolonji letnich wynosiły 2700 rb. 87 kop., wydatki 2550 rb. 55 kop., pozostało saldo 150 rb. 32 kop.

Dom Zarobkowy stanowi odrębną instytucję i mieści się w gmachu po-Dominikańskim. Na czele Zarządu Domu Zarobkowego stali hr. Marja Sobańska i p. Julja Zbyszewska, opiekunem był p. Wacław Bajkowski, komisję rewizyjną stanowili: pp. Alojzy Kuczyński, Edward Kołaczkowski, Henryk Sachs i zastępca p. Adam Pleszczyński. W Domu Zarobkowym pracowało 7 siostr Miłosierdzia pod kierunkiem siostry starszej, Klotyldy Milewskiej.

Przy Domu Zarobkowym znajduje się przytułek noclegowy, do którego uczęszcza dziennie przeciętnie dwadzieścia kilka osób, opłata za nocleg wynosi 2 hal. za śniadanie 8 hal., za gorącą zupę 10 halerzy; najbiedniejsi otrzymują pożywienie bezpłatnie.

Dla starszych dziewczyn, pracujących w Sali Zająć Domu Zarobkowego, jest 38 łóżek w sali św. Wincentego, innych dzieci w zakładzie jest 110, z których starsze uczęszczają do szkoły, młodsze zaś do ochrony pod opieką Sióstr Miłosierdzia. Pożywienie otrzymują dzieci 4 razy dziennie; wobec braku chleba i cukru na śniadanie i kolację starsze dzieci otrzymują zupę, małe zaś na podwieczorek dostają mleko.

W kuchni przy Domu Zarobkowym przygotowuje się żywność dla wszystkich mieszkańców Domu. Wydawane są również obiady na miasto w cenie od 1—4 ch. koron.

W utworzonej w roku 1916 Sali Zająć św. Wincentego uczą się starsze dziewczynki kroju i szycia bielizny oraz haftów białych i kolorowych pod kierunkiem jednej z sióstr Miłosierdzia, przytem uczęszczają do szkoły. Przy Domu Zarobkowym jest także Schronisko, w którym mieści się 45 staruszek, kilka z nich płaci od 5-ciu do 20 koron

miesięcznie, reszta zaś nie jest w możności płacić.

Ogólne dochody Domu Zarobkowego w roku 1917-ym wynosiły 125,155 kor. 30 hal., a wydatki 150,758 kor. 11 hal. Deficyt w sumie 25,602 kor. 81 hal. podlega zwrotowi Starszej Siostrze Miłosierdzia, przełoż. Domu Zarobkowego, Klotyldzie Milewskiej, która go pokryła z własnych funduszy. Z. L.

Ze sceny i estrady.

Gasiński w „Niespodziankach rozwodowych”.

Wczorajszy wieczór w Teatrze Wielkim wypełniła 3-aktowa krotchwila Hennequin'a p. t. „Niespodzianki rozwodowe”. Publiczność bawiła się doskonale, patrząc na kłopoty p. Gasińskiego w roli Henryka Duvala, który dzięki powikłaniom i niespodziankom rozwodowym, nietylko stał się zięciem swej żony, ale na dodatek został zmuszony do przebywania na nowo pod jednym dachem z dawną zniechęconą teściową, która została teściową jego teścia.

P. Gasiński był świetny w roli Henryka Duvala, wymagającej podkreślenia momentów humorystycznych, nawet niekiedy szarżowania pod tym względem; sympatyczny gość warszawski dał nową próbkę swego talentu, grą pełną życia, temperamentu i szczerego humoru podbijając do reszty publiczność lubelską.

Doskonałą teściową, której sam widok budził współczucie dla zięcia, była p. Dąbrowska. Dobry typ dobrodusznego, podtasiadłego jegomościa, złapanego w pułapkę małżeństwa, dał p. Dąbrowski w roli p. Bourgameuf.

Role Djany (p. Wacławska) i Champeaux (p. Zbierzyński), wypadły dosyć bezbarwnie. Miła, ale nie budząca specjalnego zainteresowania, drugą żoną Duvala, była p. Winiaszkiewicz.

Naogół należy podkreślić z uznaniem usiłowania miejscowego zespołu, który grą swoją stara się wytworzyć harmonijne tło dla warszawskiego gościa.

Z. L.

Z całej Polski.

Rząd niemiecki domaga się śledztwa przeciw Studnickiemu. „Ill. Kur. Codz.” donosi: „Zamach stanu Studnickiego”, o którym już zaczęło przycichać w Warszawie, zaczyna nabierać znowu rozgłosu.

Władze niemieckie zwróciły się do Rządu polskiego z żądaniem wdrożenia dochodzeń przeciwko członkowi Rady Stanu Studnickiemu.

„Ill. Kur. Codz.” donosi: Władze okupacyjne zleciły magistratowi wysyłanie przez urząd ewakuacyjny do miejsc urodzenia i stałego zamieszkania legionistów, zwolnionych ze służby przez władze niemieckie.

Krajowa służba zdrowia. Wobec zamierzonej organizacji krajowej służby zdrowia, wymagania, stawiane lekarzom powiatowym, będą zupełnie inne, niż za czasów administracji rosyjskiej. Lekarze powiatowi posiadają szeroki zakres czynności i wszechstronnej pracy w zakresie zdrowia publicznego, higieny komunalnej, higieny społecznej i w różnych funkcjach administracyjnych. Wzoruując się na praktyce zagranicznej, ministerjum zdrowia publicznego i ochrony pracy zamierza ustanowić egzamina dla kandydatów na lekarzy powiatowych.

Relegowani. Z Warszawy donoszą. Sześciu studentów Żydów usuniętych z politechniki, nie przyjęto z powrotem mimo starań. Jeden z nich chciał się przenieść do uniwersytetu, ale i tu go nie przyjęto.

Ewakuowanie Żydów. Prasa żydowska informuje: „Z powodu drożyzny wzmożła się emigracja z Warszawy. Do sekcji ewakuacyjnej gminy żydowskiej zgłaszają się codziennie dziesiątki kan-

dydatów na wyjazd, którym gmina daje na koszt podróży i drobne wsparcie.

Żydowska szkoła dramatyczna. Prasa żydowska informuje, że przy pomocy pewnych osób z zagranicy ma powstać w Warszawie żydowska szkoła dramatyczna.

Rabunek. Dnia 30 czerwca b. r. około godziny 2-giej rano Berkowi Fiszmanowi w Jasieniu, gmina Kobieli Wielkie, w powiecie Noworadomskim, z jego mieszkania zrabowało 14-stu bandytów 700 rubli, 400 koron, 70 polskich marek, portmónetkę z 30 markami, 36 metrów czarnego sukna, 5 par męskich bucików, jeden szlafrok męski, 2 zielonkawe żydowskie płaszcze i jedną parę obuwia domowego. Złoczyńcy uzbrowieni byli w rewolwery i karabiny i zaopatrzeni w kieszonkowe lampy elektryczne.

Ze świata.

Zjazd socjalistów południowo-słowiańskich. W Lublinie odbył się manifestacyjny zjazd socjalistów południowo-słowiańskich, któremu przypisują, jak zaznacza „Słowski Narod”, daleko sięgające znaczenie organizacyjne. Udział delegatów z wszystkich ziem południowo-słowiańskich był liczny. Obecni byli też delegaci czescy i chorwaccy. Na zjeździe doszło do wznowienia dawniejszej socjalistycznej partii słowieńskiej. Pod koniec odśpiewano pieśni czeskie i chorwackie.

Szkoły słowieńskie bez słowieńskich podręczników. Na łamach „Słoweńca” uskarżają się pod nagłówkiem „Skandal kulturalny”, że wyższe gimnazjum słowieńskie w Lublinie pozostało świeżo bez słowieńskich podręczników. Dawniejsze podręczniki Grafenaura uległy konfiskacie, zaś na wydanie nowych rada szkolna krajowa aż dotąd nie zezwoliła. Podobne stosunki panują też w innych szkołach słowieńskich.

Co robiono z listami do Rosji? W Piotrogradzie wykryto ciekawą manipulację z przesyłkami pocztowymi z Niemiec i Austrii. Oto całe wagony, nalażowane listami, pismami i t. p. przesyłkami pocztowymi, wysyłane były przez komisarzy ludowych z głównej poczty centralnej wprost do fabryki papieru w Strelinie, która przerabiała je na zwyčajny papier i bibułę. Większość listów była z Królestwa Polskiego, oraz o jeńców rosyjskich w Niemczech i w Austrii.

Nowe książki.

W Bibliotece narodowej M. Arcta wyszły następujące nowe prace:

Mickiewicz Adam: **Księgi narodu polskiego** i pielgrzymstwa polskiego.

Słowacki Juliusz: **Godzina myśli**. Kołhanowski Jan: **Muza**. Porozumienie Marszałek.

Woronicz Jan Paweł: **Świątynia Sybilli**. Zjawienie Emilki. Hymn do Boga.

Wasylewski Stanisław: **Pieczone gołąbki** czyli o tem, jak się niegdy jadło, głosy poetów polskich o aprowizacji.

Szlagowski Antoni ks. dr.: **Hold Arturowi Grotterowi**, mowa wygłoszona podczas nabożeństwa w Królewskiej Katedrze św. Jana na obchodzie Grotterowskim 13 grudnia 1917. Nakł. Warsz. Tow. Artystycznego. 1918.

Mapa Rumunji w nowych granicach. Wydawnictwo G. Freita i Berndt. Wiedeń. 1918.

„Chelm und Podlasien”. I. historyczny i etnograficzny rys dziejów Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej. Nakład Carl Herzmanna. Wiedeń. 1918.

Opalek Mieczysław. **Pamiętki polskie** 1914-1917; odznaki, medale, plakiety. Zeszyt trzeci. Nakł. Cent. Biura Wydawnictw N. K. N. 1917.

* Komitety z'iem, oprócz funduszy, otrzymanych od G. K. R., zebrały 14,609,357 kor.